

Mimo złych recenzji w mediach w momencie przyścia do Romy, zaprzeczył wszystkiemu swoją dobrą postawą na boisku. Leandro Castan, bo o nim mowa, szybko wywalczył sobie pewne miejsce w składzie Giallorossich. Brazylijczyk udzielił wywiadu dla *Roma Channel*.

Jak czujesz się w mieście?

- Bycie tutaj to dla mnie przyjemność, jestem szczęśliwy.

Jaki jesteś poza boiskiem?

- Jestem spokojnym chłopakiem, lubię przebywać z rodziną, gdy wychodzę na boisko treningowe i pracuję, zawsze myślę o daniu tego co najlepsze mojej drużynie, chcąc dać radość fanom. Jestem sprawiedliwym piłkarzem, od dziecka zawsze grałem twardo, jednak fair, zawsze patrzę na piłkę. Dal mnie jako obrońcy jest to rzecz najważniejsza. Tak robili również Zago i Aldair, którzy zawsze byli pierwsi przed wszystkimi niedawno także Juan. Rozmawiałem niedawno z Zago i powiedział mi jak ważne są te barwy.

Reprezentacja?

- Powołanie było niesamowitym uczuciem, długo na to czekałem. Dziękuję Romie, gdyż to ona dała mi tę szansę.

Zeman i system gry...

- Na początku byłem trochę zmartwiony, jednak teraz rozumiem czego chce trener i cała obrona gra coraz lepiej. Tak mocny atak jak nasz potrzebuje silnej obrony, musimy pracować codziennie nad poprawą. Na początku popadliśmy w kłopoty również dlatego, że się nie znaliśmy. Trener prosi nas, abyśmy atakowali piłkę, podoba mi się taka gra.

Dodo?

- Wielki piłkarz i dobry człowiek. Balzaretti bardzo dużo z nim rozmawia, aby mu pomóc.

Marquinhos?

- Niesamowity, ma świetną osobowość, nie wydaje się, jakby miał 18 lat, ciężko pracował, aby tu przybyć.

Początkowe problemy?

- Wszyscy przyszliśmy z różnych zespołów, kadra bardzo się zmieniła od poprzedniego sezonu. Ciężko było dostosować się do nowego systemu gry, jednak teraz jest coraz lepiej z meczu na mecz.

Mecz z Napoli?

- To będzie szczególne spotkanie, jak finał, również dlatego, że oni mają w tabeli dwa punkty więcej od nas. Aby dostać się do Ligi Mistrzów, musimy ich pokonać. Cavani? Razem z Burdisso musimy być ostrożni i go zatrzymać.

Dokąd możecie zejść?

- Jesteśmy silną drużyną, jednak musimy to widzieć mecz po meczu. Nie lubię mówić wcześniej, brakuje wielu spotkań, spodziewam się zajścia w tabeli jak najwyżej.

Tourne na Florydzie?

- Dobre doświadczenie, okazja, aby być z kolegami i odzyskać trochę energii. Czuję się dobrze i jestem gotowy.

Który napastnik jest najtrudniejszy do zatrzymania na treningu?

- Lamela jest nieprzewidywalny, ale również Destro i Osvaldo. Ze wszystkimi jest ciężko.

Totti?

- Jest przykładem dla wszystkich, ciągle pracuje w wieku 36 lat. Bardzo ciężko pracuje dzień po dniu.

Odejście Pato?

- Miał dużo kontuzji, myślę, że wróci teraz do Corinthians, aby odzyskać formę, a następnie powrócić do Europy. Brazylia przeżywa dobry moment, jednak sądzę, że wróci do Europy.

Przywiązanie kibiców?

- Zawsze to czuję gdy wychodzę z moją rodziną, dla mnie to wielka odpowiedzialność.

Mundial w przyszłym roku?

- Jest wielka presja, szczególnie, aby nie dać wygrać Argentynie [śmiech - dod. red.]. Mam nadzieję, że Brazylia może wygrać i podarować satysfakcję kibicom.

Rasistowskie okrzyki przeciwko Boatengowi?

- Czytałem w internecie, nie podoba mi się taka sytuacja i to właściwe, że Boateng zszedł z boiska, nie może być rasizmu w piłce.

Marzenia w Romie?

- Mistrzostwo, potem Liga Mistrzów.

Autor: abruzzo